

Piotr Kobyliński

"Nichilismo Giuridico : l'ultima parola?", Vittorio Possenti, [b.m.] 2012 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 50/2, 145-153

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Vittorio Possenti, *Nichilismo Giuridico. L'ultima parola?*, Rubbettino Editore, Soveria Mannelli 2012, ss. 219.

Słowo „nihilizm” zadomowiło się w życiu intelektualnym świata zachodniego na przełomie XVIII i XIX wieku. Oznacza ono szeroko rozumiane zjawisko kulturowe, w którym idea nicości odgrywa szczególną rolę. Z tego powodu można utożsamić je z pewnym zespołem myśli, przekonań i zachowań, zdominowanych przez pojęcie nicości. Największym prorokiem nihilizmu jest niewątpliwie Nietzsche – trafnie nazywający siebie „pierwszym doskonałym nihilistą Europy”. Natomiast samo pojęcie nihilizmu wywieść można z ważnego listu niemieckiego filozofa Friedricha Heinricha Jacobiego do Johanna Gottlieba Fichtego z 1799 roku i prac niemieckiego pisarza epoki romantyzmu Johanna Richtera (znanego jako Jean Paul) oraz tekstów francuskiego pisarza epoki oświecenia Louisa-Sébastien Merciera.

W ostatnich dziesięcioleciach nihilizm znalazł się również w centrum zainteresowania wielu przedstawicieli filozofii włoskiej. W ojczyźnie Dan-tego poświęca się temu zagadnieniu o wiele więcej uwagi niż w innych krajach. Świadczy o tym m.in. liczba publikowanych na ten temat książek i artykułów oraz organizowanych sympozjów naukowych. Jednym z najważniejszych autorów, zajmujących się nad Tybrem problematyką nihilizmu, jest Vittorio Possenti (1938–). Filozof ten, związany z Uniwersytetem w Wenecji, jest dobrze znany w naszym kraju, przede wszystkim dzięki wielu swoim pracom przetłumaczonym na język polski.

Książka *Nichilismo Giuridico. L'ultima parola? (Nihilizm prawny. Ostatnie słowo?)* stanowi zwieńczenie kilkudziesięciu lat badań tego autora nad dwoma połączonymi ze sobą fenomenami prawa i nihilizmu. W ostatnich dwóch dekadach ubiegłego wieku Possenti opublikował trzy ważne książki, w których poddał analizie najważniejsze współczesne teorie i interpretacje prawa: *Sulla ricostruzione della filosofia politica* (1983), *Una filosofia per la transizione* (1984), *Le*

società liberali al bivio (1991). W 1993 roku ukazała się jego pierwsza publikacja na temat nihilizmu (*Sull'essenza del nichilismo teoretico e la „morte” della metafisica*). W następnych latach pojawiły się kolejne opracowania poświęcone tej problematyce: *Terza navigazione. Nichilismo e metafisica* (1998), *Filosofia e nichilismo* (1999), *La filosofia dopo il nichilismo* (2001), *L'abbandono del nichilismo* (2001), *L'uomo postmoderno. Tecnica, religione, politica* (2009). Obecnie prezentowana książka na temat nihilizmu prawnego jest więc podsumowaniem długiego namysłu filozoficznego, prowadzonego przez Possentiego na przestrzeni ostatnich 30 lat, nad wpływem nihilizmu na kondycję prawa i rozumienie jego istoty.

Studium *Nichilismo Giuridico. L'ultima parola?* składa się z dwóch głównych części. W pierwszej z nich znajdujemy omówienie wybranych zagadnień z filozofii prawa oraz cenne uwagi na temat rosnącej roli prawa we współczesnych społeczeństwach, w drugiej – spotykamy analizę fenomenu nihilizmu, ze szczególnym uwzględnieniem jego wersji prawnej. Dwie główne części książki poprzedza obszernie wprowadzenie, natomiast zamyka ją zakończenie oraz dwa aneksy: pierwszy jest poświęcony relacji między ontologią a aksjologią, drugi traktuje o samobójstwie jako szczycie nowej wolności nihilistycznej na przykładzie Aleksieja Niłycza Kiryłowa z powieści *Biesy* Fiodora Dostojewskiego.

Filozof z Wenecji wyznaje, że jego badania nad nihilizmem prawnym nie są czymś przypadkowym, ale stanowią integralną część długiego namysłu nad zjawiskiem nihilizmu *tout court*. „Nie można zajmować się w pełni nihilizmem – pisze Possenti – jeśli nie pytamy o jego wersję prawną, w której filozof staje przed pytaniami sformułowanymi przez wielki i wieczny fenomen prawa” (s. 14). W prezentowanej publikacji autor szuka odpowiedzi m.in. na następujące pytania: Czym jest nihilizm prawny? Co łączy prawo ze sprawiedliwością? Czy istnieje prawo, które poprzedza każdą decyzję większości? Jaką rolę w tworzeniu prawa odgrywają rozum i wola, ze szczególnym uwzględnieniem woli mocy? Czy nihilizm prawny jest owocem współczesnej cywilizacji technicznej, czy też ma bardziej antyczne korzenie?

Nihilizm prawny „stanowi część nihilizmu europejskiego, który miał swój początek i wzrost w XIX wieku, rozwijając się głównie w Niemczech” (s. 7). Jest fenomenem typowym dla późnej nowożytności i ponowożytności, gdy nowożytny racjonalizm przekształcił się w nieufność wobec rozumu. W ten sposób podmiot utracił trwały grunt, na którym mógłby znaleźć stabilne oparcie. Ten sam rozum, który żywił wcześniej przekonanie o możliwości znalezienia fundamentu tego, co istnieje, w naszej epoce coraz częściej wykazuje obojętność w stosunku do norm, znaczeń i prawdy. Jeśli nawet nihilizm prawny osiągnął w naszej epoce już swój szczyt, jeśli pojawiają się nowe formy jego krytyki i różne propozycje odrodzenia, to nie oznacza, że zajmowanie się tym tematem jest zbyteczne, ponieważ nie mamy pewności, że nihilizm jest fenomenem, który szybko dobiegnie swego kresu.

Dla Possentiego zajmowanie się nihilizmem prawnym nie oznacza myślenia, że prawo się skończyło, ale że jego sens, jego relacja do sprawiedliwości oraz jego cel są bardzo silnie kwestionowane, że stanowiska radykalnie nihilistyczne ujmują prawo jako czystą nadbudowę – rzeczywistość tworzoną przede wszystkim przez władzę i wolę mocy. Współczesny nihilizm prawny stanowi swego rodzaju powrót do koncepcji Trzymacha z Chalcedonu, jednego z pierwszych sofistów, o którym pisze Platon w swoim dziele *Państwo*. Trzymach dowodził – podobnie jak dzisiejsi reprezentanci nihilizmu prawnego – że prawa i wartości nie pochodzą ani z natury, ani od bogów, ani z rozumnego ustanowienia, lecz wyrażają jedynie interes tego, kto ma władzę.

Filozof z Wenecji zauważa, że prawo odgrywa dzisiaj coraz większą rolę w życiu prywatnym i publicznym. We współczesnych społeczeństwach pluralistycznych i wielokulturowych brakuje coraz bardziej fundamentu wspólnie wyznawanych wartości moralnych czy religijnych. Dlatego uciekamy się coraz częściej „do prawa jako jedyne go wspólnego *medium* między kulturami i różnymi rodzinami duchowymi, które przecież muszą jakoś ze sobą współistnieć” (s. 19). Z zadziwiającą szybkością dokonuje się na naszych oczach „jurydyfikacja świata” (*giuridificazione del mondo*). Prawo wkracza tam, gdzie wcześniej relacje między ludźmi regulowały wartości moralne, religijne czy kulturowe. Prawo zwiększa swój wpływ szczególnie w prze-

strzeni biotechnologii – tam, gdzie mamy do czynienia z prymatem nauki i techniki nad etyką, prawo staje się jedynym źródłem porządku i ostatecznym narzędziem regulacji relacji międzyludzkich. W konsekwencji procesu „jurydyfikacji świata” zgłasza się coraz więcej oczekiwań, aby prawo stało się decydującym czynnikiem więzi społecznych oraz wzajemnego uznania i legitymizacji.

Jeśli obecnie tak bardzo wzrasta rola prawa, to tym bardziej należy pytać o jego jakość i ostateczny fundament. Stąd rodzi się pilna potrzeba pogłębionych badań nad nihilizmem prawnym jako jednym z najważniejszych wyzwań współczesności. Czym jest nihilizm dla Possentiego? Jak rodzi się nihilizm prawny? Podstawą nihilizmu prawnego jest nihilizm teoretyczny. Dla filozofa z Wenecji ten drugi rodzaj nihilizmu stanowi przede wszystkim wyraz sceptycyzmu wobec prawdy, zakwestionowanie stanowiska, że to, co jest prawdziwe, jest prawdziwe z konieczności – niezależnie od naszego poznania, kultury, historii. Współczesna myśl postmodernistyczna jest właśnie naznaczona różnymi formami nihilizmu: teoretycznego, antropologicznego, moralnego, religijnego. Krytyka idei prawdy, która obejmuje wszystkie te formy, stanowi sedno nihilizmu. Fenomen ów potrafił rzucić cień na wszystkie wymiary rzeczywistości – na ontologię, na człowieka, na moralność i na religię. Swoje niszczące działanie prowadzi on w przymierzu z racjonalizmem – w tym sensie, że nihilizm znajduje w racjonalizmie odpowiedni teren dla swego rozwoju.

Possenti twierdzi, że nihilizm jest zjawiskiem bardziej jednorodnym, niż może się wydawać, niemniej jego dominującą formę stanowi nihilizm teoretyczny, będący swego rodzaju podstawą dla innych jego wersji. Jego przykładem jest koncepcja Nietzschego, głosząca, że idee jedności, prawdy i celu już nie obowiązują. Nihilizm teoretyczny to proces unicestwiania prawdy bytu, które może przybrać różne formy, aż do całkowitej negacji prawdy. Rozpoczyna się zawsze od zapomnienia o bycie, które związane jest z podważeniem lub odrzuceniem realistycznego poznania, to znaczy z paradygmatem antyrealistycznym. W paradygmacie nihilistycznym świat bytów nie podlega już interpretacji ani za pomocą kategorii celu, ani pojęć jedności czy prawdy.

U źródeł nihilizmu teoretycznego jest zawsze zapomnienie o byciu, a na poziomie gnoseologicznym negacja intuicji intelektualnej i kryzys idei prawdy jako zgodności między myślą i byciem z powodu głębokiego dualizmu i ogromnej przepaści, którą umieszczono między nimi. Nihilizm teoretyczny ma niewiele do czynienia z *nihil absolutum*, częściej wskazuje na poważny kryzys myśli, człowieka, etyki, prawa, ogólnie cywilizacji w jej głównych aspektach. Possenti wyjaśnia, że absolutna nicość jest ideą, dokładniej – czystym bytem rozumu, natomiast nihilizm jest wydarzeniem, które dotyczy głęboko życia. Nicość może być opisywana na wiele różnych sposobów, między nią a nihilizmem jest różnica niepokonalna. Nihilizm nie jest czymś, co się wydarza byciu, tak jakby bycie stawało się nicością, ale czymś, co przydarza się człowiekowi, jego poznaniu, chceniu i wolności. Dlatego nie jest fenomenem nieuchronnym, stanowi zjawisko „wytworzone przez ludzi, z którego można się uwolnić” (s. 93).

Na gruncie nihilizmu teoretycznego rodzi się nihilizm prawny. Nie jest on fenomenem całkowicie autonomicznym, występuje w szerokim *spectrum* odmian nihilizmu. Prowadzi do przekształcenia całego prawa w prawo pozytywne ukształtowane przez ludzką wolę, ukierunkowaną tylko i wyłącznie na decyzję. Fundamentem prawa nie jest rozum i natura ludzka, działania i zachowania nie są właściwe bądź niewłaściwe same w sobie, ale ich wartość zależy od decyzji woli legislatora.

W prezentowanej książce znajdujemy cztery główne charakterystyki nihilizmu prawnego. Po pierwsze, wyrasta on z przekonania, że prawo nie jest owocem rozumu i natury, ale woli i decyzji człowieka. Po drugie, towarzyszy mu zapomnienie o tym, co sprawiedliwe: problem sprawiedliwości zostaje oddzielony od problemu prawa. Po trzecie, nihilizm prawny ma charakter antypersonalistyczny. Po czwarte, jeśli nie istnieje jakiegokolwiek prawo naturalne, to prawo *tout court* staje się sztucznym i czysto technicznym wytworem człowieka. Zwiastuny takiego myślenia w czasach nowożytnych możemy spotkać u Thomasa Hobbesa czy Emmanuela Kanta, natomiast twórcą spójnej wizji pozytywizmu prawnego, która zasadniczo utożsamia się z nihilizmem prawnym, jest Hans Kelsen.

Obecnie we Włoszech do grona najbardziej znanych kontynuatorów koncepcji Kelsena należy Natalino Irti. Jest on autorem trylogii, która składa się z następujących części: *Nichilismo giuridico* (2004), *Il salvagente della forma* (2007), *Diritto senza verità* (2011). Irti twierdzi za Kelsenem, że prawo może *de facto* czynić to, co chce, jest w stanie „zawrzeć w sobie jakąkolwiek treść” (s. 132). Possenti zauważa, że w koncepcji nihilizmu prawnego według Irtiego mamy połączenie, z jednej strony, poglądów Kelsena, z drugiej – analiz włoskiego filozofa Emanuela Severina na temat nihilizmu i fenomenu techniki.

Czym jest prawo dla Kelsena? Possenti przypomina, że Kelsen przedstawił teorię prawa jako autonomiczną przedmiotowo i czystą metodologicznie, biorąc pod uwagę aspekt czysto formalny. Prawo jest dla niego czysto formalną strukturą, która nie zajmuje się w ogóle zagadnieniem treści. Norma prawna obowiązuje nie dlatego, że ma określoną treść, ale dlatego, że została ona utworzona zgodnie z procedurą określoną przez normę podstawową. W konsekwencji nie istnieje żadne ludzkie zachowanie, które z racji na swą treść nie mogłoby się stać przedmiotem normy prawnej. W ten sposób nauka prawa staje się „geometrią zjawiska prawnego” i jako taka może być zastosowana do prawa pozytywnego, z pominięciem jego konkretnej treści.

Kelsen przyjmował hierarchiczny układ norm – ważność normy niższej pochodzi od ważności normy wyższej. Cały system prawa wiąże się logicznie z konstytucją, stanowiącą fundament ważności systemu norm. Norma najwyższa nakazująca przyjęcie zobowiązań płynących z konstytucji (*Grundnorm*) jest hipotetyczna i sprowadza się do społecznej akceptacji ustroju. Spełnia swą funkcję wówczas, gdy jest faktycznie stosowana. System prawa stanowionego jest z istoty dynamiczny, w przeciwieństwie do statycznych systemów moralnych, gdzie normy niższe są dedukowane z wyższych.

W koncepcji Kelsena drugorzędym źródłem prawa jest zwyczaj. Normy, na których podstawie pewne zachowanie jest uznawane za obowiązujące, mogą być ustanowione przez czynności składające się na rzeczywistość zwyczaju. Jeśli dane zachowanie, wcześniej uznawane za niedopuszczalne, staje się powoli akceptowane przez większość

ludzi, to powinno także zyskać akceptację na poziomie prawnym. Nihilizm prawny akcentuje nie treść norm, ale jakość i poprawność procedur tworzenia prawa. Jeśli zatem ustawy zostały przyjęte *lege artis* i mają akceptację społeczną, to nie potrzeba już żadnego innego kryterium, aby mogły obowiązywać.

Podobne idee znajdujemy w socjologicznej koncepcji prawa, zgodnej z którą norma winna odzwierciedlać postępowanie członków danej wspólnoty, a osiągnięty konsensus jest wyrazem woli ogółu. Kelsen wprawdzie nie stosuje pojęcia nihilizmu prawnego, ale jego koncepcja *de facto* spełnia postulaty Nietzschego odnośnie do woli mocy, która w oparciu o samą siebie tworzy także porządek prawny. Mamy tutaj do czynienia z relatywistyczną koncepcją świata, którą zakłada idea demokratyczna.

Filozof z Wenecji podkreśla, że w nihilistycznej wizji prawa nie istnieje *ordinatio rationis*, prawo jest tworem czysto ludzkim i nie ma jakiegokolwiek odniesienia do prawa naturalnego czy racjonalności transcendentnej w stosunku do ludzkiego legislatora. W nihilizmie prawnym ukazuje się zwycięstwo absolutnego pozytywizmu prawnego, który oddziela od siebie problem prawa i sprawiedliwości, utożsamia *lex* i *ius*, utrzymując, że niczego nie wolno uczynić przeciw prawu stanowionemu, ale wszystko wraz z tym prawem – od kiedy to prawo może mieć jakąkolwiek treść.

W pozytywistycznej i nihilistycznej koncepcji prawo nie zawiera żadnych treści związanych z ideami sprawiedliwości i prawdy. Jego siła zobowiązująca wpływa tylko i wyłącznie z decyzji woli, podjętej zgodnie z przyjętymi procedurami. Wola wyraża się nie tylko w kształcie procesu legislacyjnego, ale w tym, że prawo staje się produktem, efektem konkretnej techniki. Asymilacja prawa i techniki rodzi głęboką dwuznaczność, ponieważ czym innym jest świat reguł zachowania i norm, a czym innym technika jako sposób wytwarzania. Possenti ocenia rozmycie się prawa w procedurach i technikach formalnych jako manifestację nihilizmu w dziedzinie prawa. Zaleca porzucenie zarówno pozytywistycznego poglądu, że państwo nie podlega żadnemu wyższemu prawu i samo jest źródłem wszelkiego prawa,

jak i myślenia, które upatruje w prawie naturalnym coś zabójczego dla autonomii i wolności sumienia.

„W pozytywizmie prawnym Kelsena – twierdzi Possenti – dokonuje się całkowite odwrócenie porządku genetycznego, zgodnie z którym rozwijają się podstawowe pojęcia etyczne: dobro (wartość i cel), norma, obowiązek, prawo. Podczas gdy w historii myśli moralnej wychodzi się od dobra i wartości, u Kelsena na początku jest norma, która funduje wartość i dobro. Jeśli się definiuje prawo jako normę, to oznacza, że dobre jest to, co jest zgodne z prawem, podczas gdy trzeba powiedzieć, że prawem jest to, co jest zgodne z dobrem. Prawo jest zredukowane pozytywistycznie do systemu norm, które opierają się ostatecznie jedynie na woli” (s. 42-43).

Possenti znajduje *panaceum* na obecną dominację nihilizmu prawnego w przewycięzeniu nihilizmu teoretycznego i powrocie do koncepcji klasycznego iusnaturalizmu. Przewycięzenie nihilizmu teoretycznego umożliwia przewycięzenie nihilizmu prawnego. U źródeł nihilizmu teoretycznego jest zawsze zapomnienie bycia, porzucenie poznania realnego – nie poznaje się rzeczywistości przez jej kontemplację, ale poprzez postawę sprawowania nad nią władzy, woli mocy. Nihilizm, antyrealizm i zapomnienie prawdy bycia tworzą triadę, której elementy przenikają się wzajemnie. Possenti wprowadza kategorię „trzeciego żeglowania” (*terza navigazione*), nawiązując do wielkiej metafory „drugiego żeglowania”, opisaną przez Platona w *Fedonie*, symbolu dotarcia do tego, co ponadmysłowe. Rozwój metafizyki dokonał się w trzech „żeglowaniach”, zmierzając ku bardziej adekwatnemu teoretycznemu rozumieniu prawdy bytu. „Trzecie żeglowanie” odnosi się do św. Tomasza z Akwinu oraz filozofii bytu, rozwijanej w ubiegłym stuleciu.

Po przewycięzeniu nihilizmu teoretycznego, na gruncie filozofii bytu i myślenia realistycznego, trzeba na nowo odkryć problem relacji między prawem, prawdą i dobrem. Filozofia prawa i filozofia praw człowieka powinny być zakorzenione w osobie, tzn. powinny być personalistyczne. Negacja osoby prowadzi do kryzysu prawa i praw człowieka, wiodąc nas nieuchronnie w stronę nihilizmu prawnego. Possenti przywołuje Antonia Rosminiego, dla którego „istotą prawa jest

osoba ludzka” (s. 28). Odwołuje się także do Jacquesa Maritaina, dla którego „pojęcie natury ludzkiej (i osoby) znajduje się w centrum prawa naturalnego, ponieważ wprowadza normatywność typową dla bytu ludzkiego” (s. 183).

Autor książki *Nichilismo Giuridico. L'ultima parola?* jest niewątpliwie zwolennikiem iusnaturalizmu klasycznego, który „funduje działanie legislacyjne i normatywne ludzkiego rozumu praktycznego na prawie naturalnym, interpretowanym jako udział prawa wiecznego w osobie ludzkiej. Dlatego natura ludzka nie posiada w sensie bezpośrednim wartości normatywnej o charakterze autonomicznym, ale jest jakby kanałem, poprzez który ukazują się dyspozycje rozumu wyższego: rozumem ostatecznie normatywnym jest rozum Boski, podczas gdy rozum ludzki jest nim tylko udziałowo” (s. 197).

Jedną ze słabych stron prezentowanej publikacji są liczne powtórzenia. Do niektórych wątków autor powraca w wielu różnych miejscach swoich rozważań. Większe uporządkowanie metodologiczne z pewnością ułatwiłoby czytelnikowi głębsze i bardziej precyzyjne rozumienie omawianych treści. Pomimo pewnych braków metodologicznych, książka stanowi bardzo cenną pozycję, która podejmuje niezwykle aktualną problematykę. Wydaje się, że znaczenie tego rodzaju analiz zyskuje obecnie na znaczeniu w kontekście rewolucji biotechnologicznej i tworzenia bioprawa jako regulacji prawnych problematyki należącej do przedmiotu biojurysprudencji.

Na konieczność przezwyciężenia nihilizmu prawnego zwraca obecnie uwagę coraz więcej autorów, m.in. Jürgen Habermas, który w ostatnich swoich pracach pisze o konieczności wykorzystania kategorii natury ludzkiej, czy Gustavo Zagrebelsky, który akcentuje związki prawa ze sprawiedliwością. Possenti jest jednym z tych myślicieli, którzy kwestionując nihilizm prawny i jego główną tezę, że prawo może mieć jakąkolwiek treść, postulują powrót do klasycznej wizji prawa opartego na ludzkim rozumie i prawie naturalnym.

Andrzej Kobyliński